Rok I. Wilno, d. 10 września 1927 r. Nr. 17.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, ul. Zamkowa 6.
Kurja Metropolitalna Wileńska
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

O Mszy świętej przed Najświętszym Sakramentem. — Św. Kongr. Obrzędów złożono następujące zapytanie: — Czy wolno odprawiać śpiewaną lub czytaną Mszę św. przed Najśw. Sakramentem okrytym lub wystawionym w puszce wewnątrz lub nazewnątrz tabernakulum, a o ile nie wolno, to czy może być ten zwyczaj tolerowany? Św. Kongr., po wysłuchaniu zdania specjalnej komisji, uważała za wskazane odpowiedzieć „przecząco co do jednego i co do drugiego“ — Przy tej okazji św. Kongregacja Obrzędów wyjaśnia, iż dekrety Nr. 3448, *Societatis Jesu*, 11 maja 1878, i Nr. 4353, *Marianopolitana*, 17 kwietnia 1919 roku, dotyczące Mszy i Komunji św. na ołtarzu wystawienia pozostają dotąd w swej mocy i o zachowanie ich w szczególniejszy sposób mają dbać Ordynarjusze. — Tak odpisała i wyjaśniła dnia 27 lipca 1927 r. (*Acta Ap. Sedis*, t. 19, str. 289).

Odznaczenia. — Brewem Apostolskim Ojciec św. zamianował dn. 28 maja r. b. J. E. X. Edwarda Roppa, arcybiskupa mohylowskiego, asystentem tronu papieskiego.— Dn. 11 stycznia r. b. x. Tomasz Wieczorek, z diecezji łódzkiej, dn. 2 maja x. Franciszek Mirecki i x. Wincenty Zamojski z diec. częstochowskiej mianowani prałatami papieskimi.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie kwestjonarjuszy o parafjach. — *Do Przewielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej.*— Kurja, z polecenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego komunikuje, że podług przesłanych kwestjonarjuszy, dotyczących kościołów parafij archidiecezji wileńskiej, należy złożyć do Kurji informacje pisemne w ciągu 6 miesięcy. Pożądaną byłoby rzeczą, żeby Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów sami napisali monografje podług wspomnianych kwestjonarjuszy, lub też poruczyli tę pracę komuś odpowiedniemu. Dla napisania monografji pozostawia się czas dwuletni. — Dn. 29.VIII.27 r. Nr. 3064. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

Kurs Duszpasterski w Poznaniu. — Kurja Metropolitalna pismem

z dn. 29.VIII.27 r. Nr. 3079 podaje do wiadomości komunikat w sprawie Kursu Duszpasterskiego w Poznaniu wraz z programem nast. treści: „Na życzenie J. E. Ks. Kardynała-Prymasa, Dr. Augusta Hlonda, organizuje Związek Kapłanów „Unitas" w Poznaniu *Kurs Duszpasterski* w czasie od 14 do 19 listopada r. b. Za udział w kursie płacą członkowie diecezjalnych organizacyj kapłańskich typu „Unitas" 30 zł. Księża, nie należący do diecezjalnych Związków Kapłanów typu „Unitas", płacą 40 zł. Zgłoszenia należy przesyłać najdalej do 30 września r. b. do Sekretarjatu Jeneralnego Związku Kapłanów „Unitas": *(Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, III piętro).* O mieszkanie postara się Sekretarjat Jeneralny. Bliższe szczegóły będą podane listownie. — *Program Kursu Duszpasterskiego w Poznaniu:* Słowo wstępne: Życie katolickie zadaniem pracy duszpasterskiej. — *Organizacja parafji w Polsce: I. Wzory:* 1. Organizacja parafji w Stanach Zjednoczonych. 2. Organizacja parafji we Francji. 3. Organizacja parafji w Niemczech oraz z pewnych doświadczeń duszpasterskich w Austrji. — *II. Praca duszpasterska:* 4. Typ współczesnego duszpasterza. 5. Znajomość parafji, kontakt z parafjanami i statystyka parafjalna. 6. Jak zorganizować główne praktyki religijne w parafji.—*III. Współpraca.* 7. Zgromadzenia zakonne w życiu parafjan. 8. Apostolstwo świeckich. 9. Program akcji charytatywnej w parafji.—*IV. Pomoce i środki:* 10. Domy parafjalne. 11. Bibljoteki i czytelnie w parafji. — *V. Praca nad poszczególnemi stanami:* 12. Mężczyźni. 13. Niewiasty. 14. Młodzież: męska i żeńska. 15. Dzieci. — *VI. Organizacja ekonomiczna:* 16. Udział duszpasterza w życiu ekonomicznem katolickiej parafji. 17. Udział duszpasterza w organizacjach społecznych.— *VII. Nadbudowa organizacyjna:* 18. Problem duszpasterstwa w parafji, dekanacie, diecezji. — *Zakończenie:* 19. Ideał kapłana. — *X. A. Sawicki*, Kanclerz Kurji.

W sprawie nadawania nazwisk dzieciom nieznanych rodziców.— Kurja Metropolitalna Wileńska pismem z dn. 7.IX 27 r. Nr. 3187 podaje do wiadomości XX. Proboszczów archid. wileńskiej pismo Min. Spraw Wewn. *Do Pana Wojewody w Wilnie* z dn. 24 maja 1927 r. Nr. AC. 38/427 nast. treści: „Na sprawozdanie z dn. 10 maja 1927 r. L. 4628/11 oznajmia się, że akcję nadawania nazwisk dzieciom nieznanych rodziców podjąć należy niezwłocznie, nie wyczekując żadnego rozporządzenia wykonawczego. Ani bowiem ustawa z dn. 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 4 13), ani rozporządzenie Min. Spr. Wewn. z dn. 8 kwietnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 325) w żadnym punkcie nie uzasadniają potrzeby wydania rozporządzenia wykonawczego.—Rejestr dzieci nieznanych rodziców, zgodnie z postanowieniem ustępu 2 art. 4 pomienionej ustawy, prowadzić będzie Min. Spraw Wewn. W tym celu dopilnować należy, ażeby odpisy aktów urodzenia dzieci nieznanych rodziców w każdym wypadku były przedstawiane Min. Spraw. Wewn. Dla należytej w tym względzie kontroli zarządzić należy, ażeby rzeczone odpisy aktów urodzenia przedstawiane były Ministerstwu nie bezpośrednio przez urzędników stanu cywilnego, lecz w drodze służbowej, a więc przez Starostwo i Urząd Wojewódzki. — Dyrektor Departamentu *(—) Kirst.*—Za zgodność—*X. St. Tracewski*, Notarjusz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej.—*X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity x. Szymon Bystrais został naznaczony na prefekta szkół powszechnych do Nowej - Wilejki, dn. 7.IX.27 r. Nr. 3206. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

„UNITAS".

Jesienią i w zimowe miesiące, Zarząd „Unitasu" w archidiecezji zamierza przystąpić do realizacji uchwał i dezyderatów pierwszego Walnego Zgromadzenia członków Stowarzyszenia i rozwinąć swoją akcję bardziej intensywnie.

Zanim to nastąpi, warto sobie uświadomić, co już w tym kierunku zdołano osiągnąć.

A więc przedewszystkiem—mamy Statut „Stowarzyszenia Kapłanów *Unitas*", potwierdzony przez J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolitę Wileńskiego. Stowarzyszenie zostało również zarejestrowane przez województwo wileńskie. A więc „Unitas" ma prawne podstawy działania.

Dotąd zapisało się około 40-tu członków.

Ks. kan. Lubianiec, obecny prezes „Unitatis", oddał na własność Stowarzyszenia „Betanję", to znaczy, duży, niedawno wykończony dom drewniany, z przyległym ogrodem i kawałkiem gruntu.

O tej „Betanji" różne i często niepochlebne chodzą wieści. Jedni podają je przez pustotę, inni przez niedającą się zrozumieć złośliwość. Warto jednak tę „Betanję" widzieć, warto jej się przyjrzeć i dobrze się zastanowić, coby się dało z niej zrobić, żeby jak nawiększy pożytek osiągnąć dla Stowarzyszenia.

Już teraz „Betanja", pomimo że niema jeszcze należytych urządzeń, może spełniać rolę domu dla emerytów, nie mogących urządzić się wygodniej w innych warunkach. O ileby Zarząd Stowarzyszenia szczerze wziął do serca sprawę domu emerytalnego, możnaby już teraz urządzić tam dobre pomieszczenie na 10-ciu emerytów, a nie przypuszczam, żeby się mogło znaleźć w naszej archidiecezji, nawet w najgorszych warunkach, więcej takich, którzyby domu emerytalnego potrzebowali. Zazwyczaj bowiem kończymy życie prawdziwie po żołniersku — na posterunku, nie mając czasu na niedołężną starość.

Jednakowoż czasy i przejścia wojenne wielu z nas poważnie nadszarpnęły na zdrowiu. Coraz więcej, nawet stosunkowo nie starych, z powodu niedołęstwa, ubywa z szeregów naszych, potrzebuje opieki, pomocy, poważniejszej kuracji albo dłuższego wypoczynku. Emerytura, którą rząd asygnuje, mianowicie 120 zł. miesięcznie, w sam raz wystarcza na to, żeby nie umrzeć z głodu. Otóż najbliższem zadaniem Stowarzyszenia „Unitas" powinno być wytworzenie funduszu, któryby mógł wystarczyć na tak gwałtowną wprost potrzebę, jak zapomoga dla zniedołężniałych konfratrów *ad sufficientem sustentationem*, bez różnicy czy on się znajdzie w domu emerytalnym, czy też nie.

I otóż tego, oczywiście, my dotąd nie posiadamy. A jednak jużbyśmy mogli coś mieć, gdyby się wszyscy księża zapisali na członków „Unitatis" i wnieśli składki członkowskie. Jeden rok od 400-tu członków mółby dać 6.000 złotych. Nie wykluczone są i znaczniejsze ofiary od księży i osób świeckich w formie darowizn i zapisów.

Najpoważniejszem tedy zadaniem Zarządu na najbliższą metę jest pobudzenie XX. Dziekanów, żeby co najrychlej potworzyli Koła dekanalne i wpisali na listę członków Stowarzyszenia Księży kondekanalnych, oraz zdecydowanie sprawy „Betanji".

X. Cz. Z.

Nauczanie wyższego Katechizmu w parafjach.

(c. d.). 3.

O moralności chrześcijańskiej: 1. O najgłówniejszem przykazaniu Boskiem, o miłości Pana Boga. 2. O miłości bliźniego. 3. O pojęciu dobrych uczynków i podział, o uczynkach miłosiernych co do duszy. 4. O uczynkach miłosiernych co do ciała. 5. O miłości nieprzyjaciół i darowaniu uraz. 6. O chrześcijańskiej miłości siebie samego co do duszy i ciała.

a) O Przykazaniach Boskich: 7. O przykazaniach Boskich w ogólności i o pierwszym przykazaniu Boskiem. O czci należnej Bogu jak wewnętrznej tak i zewnętrznej. 8. O grzechach przeciwnych czci Bożej: bałwochwalstwie, zabobonach, czarach, świętokradztwie i świętokupstwie. 9. O czci Najśw. Maryi Panny, Świętych Pańskich i ich kanonizacji. 10. O czci obrazów świętych, relikwij.

11. Drugie przykazanie Boskie. O znieważeniu imienia Bożego. 12. O przysięgach, ślubach.

13. Trzecie przykazanie Boskie. O święceniu dni Bogu i Świętym przeznaczonych. 14. Obowiązek pracy, wypoczynek. Wybór stanu.

15. Czwarte przykazanie Boskie. O. obowiązkach dzieci względem rodziców 16. O obowiązkach rodziców względem dzieci. 17. O wzajemnych obowiązkach zwierzchności i podwładnych, panów i slug, majstrów i czeladzi.

18. Piąte przykazanie Boskie. O wartości życia. O obowiązkach względem życia bliźniego. O pojedynkach. Obchodzenie się ze zwierzętami. 19. O zgorszeniu.

20. Szóste przykazanie Boskie. O grzechu nieczystości. 21. O cnocie czystości.

22. Siódme przykazanie Boskie. O prawie własności. O kradzieży, oszukaństwie, lichwie i wszelkiej szkodzie na majątku bliźniego. 23. O wynagrodzeniu szkód i krzywd wyrządzonych.

24. Ósme przykazanie Boskie. O zakazie obrazy czci bliźniego. O kłamstwie i obłudzie, obmowie, plotkach, obelgach, potwarzach, podejrzeniach i sądach złośliwych.

25. Dziewiąte przykazanie Boskie. O stanowisku niewiasty.

26. Dziesiąte przykazanie Boskie. Chrześcijanin a ubóstwo, (socjalizm, bolszewizm).

O przykazaniach kościelnych: 27. O przykazaniach kościelnych w ogólności. O władzy Kościoła w ustanowieniu praw, strzeżeniu ich i obowiązku wiernych zachowywania tychże praw.

28. O I-em i II-em przykazaniu kościelnem. O święceniu dni świątecznych. Rok kościelny, święta Pana Jezusa, Najśw. Maryi Panny i ŚŚ. Pańskich.

29. O trzeciem przykazaniu kościelnem. O poście i wstrzemięźliwości.

30. O czwartem przykazaniu kościelnem. O obowiązku wielkanocnej spowiedzi i Komunji św.

31. O piątem przykazaniu kościelnem. O zabawach i weselach w czasie zakazanym. O ofiarach dla Kościoła.

b) Grzech: 1. O czynach ludzkich wogóle — ich pojęcie, podział, poczytalność. Wartość moralna. O sumieniu jako praktycznym sposobie poznania wartości czynów naszych. 2. Określenie i znaczenie sumienia. Obowiązek słuchania głosu sumienia. Podział.

3. O grzechu w ogólności. Grzech śmiertelny, powszedni i ich skutki. O źródłach i przyczynach grzechów.

4. O grzechach głównych. O pysze a pokorze i posłuszeństwie. 5. O łakomstwie a jałmużnie i szczodrobliwości. 6 O nieczystości a czysto-

ści. 7. O zazdrości a życzliwości i uczynności. 8. O gniewie a łagodności. 9. O obżarstwie i pijaństwie a wstrzemięźliwości. 10. O lenistwie w służbie Bożej a gorliwości w służbie Bożej.

11. O grzechach przeciwko Duchowi św.

12. O grzechach wołających o pomstę do Boga.

13. O grzechach cudzych,

14. O środkach uchronienia się grzechu.

(Dok. n.). *X. S. N.*

Uroczystości jubileuszowe św. Franciszka z Asyżu w Wilnie.

Z powodu 700-letniej rocznicy błogosławionej śmierci św. Franciszka Serafickiego po całym świecie odbyły się uroczystości jubileuszowe, zarządzone encykliką Ojca św. Piusa XI z dn. 30 kwietnia 1926 r.

W Wilnie **uroczystości jubileuszowe** odbędą się **dn. 2, 3, i 4 października r. b.**

Szczegóły będą podane w nast. zeszycie i w osobnych ogłoszeniach.

Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział zwłaszcza Tercjarstwa z całej archidiecezji. *N.*

OŁTARZ STAŁY.

2.

(Dokończenie).

Przy określeniu ołtarza stałego na początku jużem podał niektóre szczegóły, dotyczące urządzenia tego ołtarza. Teraz przejdziemy do bliższego ich omówienia. Więc najprzód Kodeks w kan. 1198 § 1 mówi: „Tum mensa altaris immobilis tum petra sacra ex unico constent lapide naturali, integro et non friabili“. Rubryki Mszału głoszą: „Altare, in quo sacrosanctum Missae sacrificium celebrandum est, debet esse lapideum“. Herdt szczegółowiej to wyjaśnia w ten sposób: „Altare debet esse lapideum, constare autem potest ex quacumque specie lapidea, sive marmorea sive non marmorea, sive unius sive mixti coloris, sive lapis ordinarius sit sive pretiosus, dummodo sit verus lapis“. A więc może być użyty z powodzeniem nasz zwyczajny granit lub nawet twarde i kompaktne gatunki zwykłego piaskowca.

Ten kamień, o którym mowa, nie tylko do samej mensy ołtarzowej się odnosi, lecz także i do podstawy, czyli słupków. Nie koniecznie jednak ma być to kamień tego samego gatunku. Więc np. mensa może być marmurowa a podstawa granitowa lub piaskowcowa. Nie można atoli użyć sztucznego kamienia — np. płyt cementowych, asfaltu, terrakoty, które jednak mogą ujść w konstrukcji podstawy, obok słupków kamiennych.

Ołtarz stały, szczególniej ołtarz wielki, powinien, o ile to tylko jest możliwe, stać wolno oddalony od ściany przynajmniej na długość jednego metra, żeby Biskup konsekrujący mógł, według przepisu Pontyfikału, obejść go wokoło, pokrapiając wodą święconą i okadzając. Wolno wprawdzie konsekrować ołtarz, przylegający do ściany. Odnosi się to jednak do ołtarzy bocznych. Główny ołtarz należy tak stawiać, by ceremonje, które Pontyfikał przepisuje, dokładnie dały się wypełnić.

Mówiąc o umieszczeniu ołtarza stałego, należy przypomnieć to, cośmy przy określeniu jego powiedzieli, że ołtarz należy budować nie na podłodze, lecz na gruncie, na którym stoi sam kościół, zwłaszcza to się odnosi do podstawy i słupków, stanowiących istotne części ołtarza stałego. Mają one być tak wmurowane w swych fundamentach, żeby się łatwo usuwać nie dały. Nic nie szko-

dzi, jeżeli ołtarz stały zostanie wybudowany ponad piwnicą, znajdującą się pod kościołem, należycie sklepioną i nie zawierającą nic takiego, co jest zabronione przez prawo, jak np. zwłoki umarłych lub inne rzeczy, okazujące brak uszanowania. Nie wskazanym np. byłaby umieszczanie pod ołtarzem, w piwnicy, stajni, składów i t. p.

Przejdziemy teraz do poszczególnych części ołtarza stałego. Więc najprzód podstawa, = „stipes“, „basis“, „titubes“. Już wiemy, z jakiego ma być materjału. Najłatwiejsza do budowy podstawa jest z cegieł. Na czterach rogach jej mają być wmurowane, tak jednak żeby wychodziły na zewnątrz, cztery słupki kamienne, dobrze umocowane w podstawie i na wysokość — równe z wysokością samej podstawy. Zamiast słupków mogą być dwie bryły kamienne ociosane. Może być tych słupków więcej, lecz mniej nigdy. O ileby płyta ołtarzowa była krótszą, wtedy słupki należy wmurować w tych miejscach, gdzie się ona kończy.

Nie jest koniecznym, żeby podstawa była całkiem zamurowaną. Może być pusta przestrzeń pomiędzy słupkami. To jednak nie wolno pod mensą, spoczywającą na samych słupkach, umieszczać schowków na sprzęty kościelne. Gdzieby takie schowki były, niewolno takiego ołtarza konsekrować. (SRC. n. 3741). Natomiast wolno w tej pustej przestrzeni umieścić trumienkę z relikwjami Świętych. To jednak w samej mensie w tych wypadkach zwykle się umieszcza grobek z relikwjami Męczenników.

Wysokość podstawy powinna być taką, aby licząc od stopnia, na którym kapłan przy odprawianiu Mszy stoi, aż do powierzchni mensy, ołtarz wynosił 98—102 ctm., bo taka jest mniej więcej u dorosłego człowieka odległość łokcia ręki od ziemi.

Drugą częścią istotną ołtarza jest płyta ołtarzowa, czyli mensa. Płyta owa powinna być jednolita, t. j. z jednego kamienia naturalnego i twardego, jak tego zresztą wymaga nawet prawo kanoniczne: „Mensa altaris immobilis... constet ex unico lapide naturali, integro et non friabili“. Grubość mensy nie jest przepisami ściśle oznaczoną. Ponieważ jednak, jak się najczęściej dzieje, w mensie wykuwa się grobek na relikwje, który powinien mieć około 7 centym. głębokości, płyta powinna mieć najmniej 12 centymetrów grubości, by nie zbyt trudno było wykuć w niej grobek.

Szerokość musi mieć mensa, która zazwyczaj jest czworograniasta, 60 do 75 centym., aby na niej wygodnie mógł być rozpostartym karporał, a na nim wygodnie mogły być pomieszczone hostja, kielich i puszka z komunikantami do konsekracji. Zaznaczyć należy, że tabernakulum, stopień pod lichtarze i tablice Kanonu nie koniecznie mają stać na mensie konsekrowanej, lecz mogą stać na innym poza nią podmurowaniu.

Długość mensy, która ma pokrywać całą górną część ołtarza, zależy od wielkości kościoła. Mensa ołtarza wielkiego może być od 2 do $3^1/_2$ metra, bocznych zaś może być mniejsza. O ileby się nie zdobyło wystarczającej długości mensy, możnaby zaradzić sobie w taki sposób: kamienną całą płytę wmurowuje się na czterech słupkach w środku ołtarza, i tę tylko się konsekruje, po bokach zaś mogą być dodane kamienie, cement, lub terrakota, i to się nie konsekruje.

Płyta powinna u góry nieco wystawać poza swą podstawę (na 5—10 cent.), tworząc kształt gzymsu. U góry mensy należy zlekka wyżłobić 5 krzyżyków (4 po rogach, i jeden w środku) w miejscach, gdzie Biskup wodą święconą i olejami namaszcza.

Trzecią wreszcie częścią ołtarza

stałego jest grób, czyli miejsce na relikwje święte. Może on mieć w ołtarzu stałym czworakie położenie, a mianowicie: 1. może znajdować się w mensie ołtarza z pokryciem u góry, 2. w samej podstawie, jeżeli ona jest kamienna, z otworem i przykryciem we froncie podstawy, 3. w tejże podstawie, z otworem i przykryciem w tyle podstawy, i 4. w tejże podstawie z otworem u góry, przykrytym samą mensą.

Zazwyczaj u nas grobek się umieszcza w samej mensie ołtarza, na środku u góry, gdyż podstawy ołtarzowe najczęściej są zbudowane z cegieł, a mensa wspiera się na słupkach. Grobek w tych wypadkach powinien mieć około 5 cent. szerokości, 10 długości i 7 głębokości i położony na 25 do 30 centym. od krawędzi ołtarza, gdyż zwykle w tym miejscu leży w czasie Mszy św. hostja. Płytka, przykrywająca grobek, ma być też z tegoż kamienia naturalnego wykonaną. Płytka ta ma mieć 2—3 cent. grubości, a w kwadrat być o $1/2$ cent. mniejszą od otworu grobu, by było miejsce na cement, którym z mensą ma być spojoną.

Innych sposobów umieszczenia tu nie podaję, gdyż u nas nie są w użyciu. *X. W. L.*

Ks. Ignacy Rosołowski.

DEKANAT NADWILEJSKI.

(c. d.) 4.

Miadzioł. — Okolice Miadzioła to kraina większych jezior, przedstawiająca malowniczy krajobraz o glebie piasczysto-gliniastej. O kilometr jedno od drugiego są dwa miasteczka — Stary i Nowy Miadzioł na wzgórkach lekko spadzistych na brzegu jeziora Miastro, które na wschód oddzielone wązkim pasem, rodzaj grobli, od jeziora Narocz. Dwa te jeziora łączy krótka rzeczka nieglęboka. O kilometr na wschód od Miadzioła—jezioro Batoryno. A na północ o 4 klm. — jezioro Miadziolskie. To ostatnie ma wyspę, która nosi nazwę „Zamek". Według tradycji, miał tu być zamek Barbary Radziwiłłówny. Dziś pozostały tylko ślady ruin dawnych. Wyspa miała być połączona z lądem groblą. Rybacy natykają się sieciami na szczątki tej grobli.

Niegdyś obszerne włości miadziolskie należały do książąt Świrskich. Na początku XVI w. kupił te dobra—Miadzioł, Kobylnik i in. za 400 kop groszy tit.—Olbracht Gasztold z Murowanych Gieranon [1]), a jednocześnie Mikołaj Radziwiłł, wojewoda wileński, pisał się „dux in Goniądz et Medel" [2]). W 1569 r. według spisu podskarbich zalicza się Miadzioł do dóbr stołowych królewskich, później starostwo. Miasto sądów części powiatu oszmiańskiego aż do 1765 r., gdy przez Konstytucję sejmową sądy zostały przeniesione do Postaw.

Dwa miasteczka nosiły nazwę Miadzioł. Nowy Miadzioł, koronny zwany, jak sama nazwa wskazuje, był królewszczyzną. Stary Miadzioł odRadziwiłłów przechodzi do Frąckiewiczów, Rejskich, Grabowskich, a w 1687 r. nabył go na własność Michał Roszczyc, pisarz ziemi witebskiej za 90 000 zł. p. W 1736 r. Roszczycowie zakładają miasteczko, uzyskawszy na to przywileje króla Augusta III [3]).

Kościół parafjalny z XV wieku. W 1454 r. Andruszko Sakowicz, kasztelan trocki, fundował we wsi swojej Miadziole kościół drewniany. Bp.

---

[1]) Baliński, *Polska starożytna*.

[2]) Portret w w zakrystji pobernardyńskiej w Wilnie. Radziwiłł cognomento III filius Nicolai II Dei gratia Dux in Goniądz et in Medele S. R. I. princeps palat. Vilnen. Cancellar. Supremus M. D. L. Restaurator et Fundator Ecclesiae Vilnen. tertiae constructionis circa An. 1500 patrum de observantia O. M. S. P. F. obiit. 1520 an.

[3]) *Słownik geograficzny*.

Mikołaj (z Dzerzgowa) pokonsekrował go pod tytułem Najśw. Maryi Panny i wyznaczył plebana. Dokumentem, sporządzonym w 1457 r. w poniedziałek przed św. Piotrem, fundator Sakowicz uposaża kościół, nadając 12 ludzi osiadłych we wsi Roda (przegrodzie), zaśc. Stanowo, 4 uszatki miodu, jezioro Kniahinowo i dziesięciny wszelkiego zboża z dworu swojego Czernisko, Wereczata, i na wikarego ze Smycza. Z obowiązkiem 4 Mszy w tygodniu.

Około 1500 r., podczas wojny za króla Aleksandra z Moskwą, kościół spalony i całkowicie zburzony, a całe miasteczko zrujnowane [1]).

Na początku XVI w. kościół parafjalny odbudowała Elżbieta Bohdanowa Radziwiłłowa na innem miejscu, gdzie jest obecnie w Miadziole koronnym, Nowym zwanym, który uposażyła razem z mężem swoim Mikołajem Radziwiłłem, wojewodą wil., nadając 5 ludzi osiadłych, 2 włoki ziemi, dziesięciny z Miadzioła i Żaworońców. W krótkim czasie, podczas szerzenia się nowin helweckich, na lat 14 przez heretyków zagarnięty z całym funduszem. Dopiero dekretem króla Stefana razem z funduszem zwrócony katolikom.

Wizyta w 1654 r. [2]) opisuje: „Kościół w kształcie krzyża, konsekrowany, anniversarium dedic. I Dominica Augusti. 6 ołtarzy: w głównym obraz Pana Jezusa, w kaplicy św. Stanisława bpa i męcz., tytuł kościoła". Dalej opis siedziby: „Ulica przy kościele z domem i sadem. Ulica przeciw kościoła z karczmą (taberną), w której wolna sprzedaż wszelkiego trunku".—Z wizyty z 1830 roku [3]) dowiadujemy się, iż „kościół w kształcie krzyża, z kopułą nad dachem po środku i 2 mniejsze na froncie. Dzwonica drewn. osobno. Na około kościoła na cmentarzu 15 krzyżów drewnianych z obrazkami, w ramki oprawionemi, wyobrażającemi stacje Męki Pańskiej".

W 1848 r. kościół zgorzał. Nabożeństwo odprawiało się w kaplicy na cmentarzu grzebalnym. Odbudowany z czasem został z ofiar parafjan, staraniem plebana Bonifacego Rowbickiego. Do tego użyto materjał z kościoła farnego, z Postaw przeniesionego. Ostatecznie został wykończony w 1852 roku, poświęcił go x. Marcin Augustynowicz, dziekan nadwilejski, pod tytułem św. Stanisława bpa i męczennika. Kościół drewniany o 2 wieżach na froncie, średnich rozmiarów, ma 3 ołtarze. Przed frontem kościoła dzwonicę murowaną niewielką wybudował x. Józef Radziwończyk, proboszcz miadziolski. W głównym ołtarzu, w kierunku na wschód, obraz Najśw. Maryi Panny z Dzieciątkiem Jezus.

Z biegiem czasu nadwyrężony kościół potrzebuje obecnie przebudowy. Od kilku lat proboszczowie z parafjanami myśleli o rozpoczęciu budowy murowanej świątyni, plany już były sporządzone i zaaprobowane przez władze rządowe. Część pieniędzy na ten cel złożono, lecz budowa nie zaczęta z braku pozwolenia.

W archiwum kościelnem księgi metryczne—chrzestne od 1744 r., ślubne od 1699 r. i pogrzebowe od 1776 r. z kościoła farnego, a osobne księgi wszystkie 3 kościoła karmelitów bosych od 1779 do 1822 r. Potem tylko pojedyńcze miadziolskiej parafji do ostatnich czasów.

Kaplice: 1) na cmentarzu drewn. 2) staromiadziolska — cmentarz nie istnieje, 3) w Lachowiczach Sadowskich—nie istnieje, 4) w Przegrodziu o 6 klm. nad miadzolskiem jeziorem drewniana, pod tytułem św. Elżbiety, 5) niegdyś była w Czuczelicach, Hałków [1]) — zrujnowana.

---

[1]) Przyałgowski, *Żywoty Biskupów Wileńskich.*

[2]) *Bibljoteka Publiczna.*

[3]) *Archiwum Konsystorskie.*

[1]) *Wizyta 1830 r.*

Fundusz. Folw. Przegrodzie, w 1804 roku zabrany na kapitułę Mińską z obligami 2 Mszy w tygodniu. Dla plebana została 1 Msza obligacyjna w tygodniu, a fundusz: folw. Białowino o 9 klm.—2 włoki ziemi i wsie Szarkowszczyzna i Zanie 4 wł. i 15 morgów, karczmy w Miadziole i przy wsi Zanie. Oprócz tego szpital miał z nadania 2 morgi. Ubodzy szpitalni czynią posługi w kościele, zamiatają i dzwonią. Po sekwestrze funduszu w 1844 r. w miasteczku i majątku, zaliczony do IV klasy z nadziałem ogrodu przy plebanji 2 dziesięciny i w folw. Przegrodzie o 6 klm. 34 dziesięciny.

Plebanję na przeciw kościoła nad jeziorem po pożarze w 1887 r wybudował x. Józef Radziwończyk.

Plebani: X. Maciej Konopko altarysta 1543 r.,—x. Mikołaj Niewęgłowski 1633 r., — x. Józef-Wawrzyniec Mieczkowski 1647 r., — x. Maciej Poźniak kan. i dziek. miński 1779—1801 r., — x. Aleksander Pożarycki kan. infl. 1801—1806 r., — x. Klemens Kutwanowski 1813—1826 r., x. Wawrzyniec Sadowski 1826 r., — x. Wincenty Karabanowicz 1841 r.,— x. Bonifacy Rowbicki 1852 r. Z późniejszych administratorów x. Józef Radziwończyk 1878—1897 r. zmarł w Wilnie, wracając z kuracji.

(D. c. n.).

VOX FIDELIUM LAICORUM.

Od jednego z inteligentnych katolików świeckich (p. T. M.) otrzymujemy kilka uwag następującej treści:

1-o „Przed wojną był praktykowany niemal powszechnie zwyczaj, że ksiądz proboszcz w każdą niedzielę i święto odmawiał z ambony przed sumą lub przed kazaniem głośno, wyraźnie, powoli calutki pacierz i główne zasady wiary naszej katolickiej. Ten zwyczaj wpływał bardzo dodatnio na lud, na jego uświadomienie religijne i zdrową rozumną pobożność oraz na podniesienie moralne“.

2-o „Dawnemi czasy proboszcz, objeżdżając swoją parafję po kolendzie, przepytywał małych i starych pacierza i katechizmu po wszystkich wsiach, okolicach, zaściankach i nawet dworach, nie jedno przy tem wyjaśnił, co było mniej zrozumiałe dla umysłów prostych lub nie przyzwyczajonych do myślenia o rzeczach oderwanych“.

3-o „We wszystkich niemal kościołach śpiewano dawniej przed Sumą pieśń katechizmową *Trójca Bóg Ojciec*, streszczającą wszystkie zasady wiary“.

„Teraz te zwyczaje zanikają. Czy nie należałoby ich odnowić tembardziej, że coraz słabsze jest uświadomienie religijne? Należy więc używać wszelkich środków dla podniesienia jego, a wiadomo, że najlepszym środkiem jest częste powtarzanie tej samej prawdy i głębsze wbijanie jej w umysł, skąd już łatwy dostęp do serca i woli“.

„Nie sądzę też, że słusznie postępują ci księża proboszczowie, którzy opuszczają przepiękny śpiew błagalny *Święty Boże*, którym rozbrzmiewały dawniej nasze kościoły, jak również odprawianie Jutrzni w uroczyste święta“.

Warto nad tym głosem laika zastanowić się poważniej.

X. H. J.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 9 września 1927 r.

Wnikając głębiej w idee kierownicze *Unji Apostolskiej Kapłanów Świeckich*, dochodzimy do wniosku, że tu chodzi przedewszystkiem o uświęcenie kapłana i uczynienie przez to z niego najbardziej owoc-

nego pracownika w winnicy Pańskiej. Jednym ze środków, prowadzących do tego celu, jest pewien rodzaj „życia wspólnego wśród duchowieństwa świeckiego".

Leon XIII w swojem breve z dnia 31 maja 1880 r. tak pisze o tej sprawie: „Czy zwrócimy uwagę na brak stałości i jedności wśród kapłanów w odosobnieniu... czy uwzględnimy powstałe stąd różnice w ich opinjach, sądach i nauczaniu, czy zresztą uprzytomnimy sobie te podstępne środki, których nieprzyjaciele Kościoła, dla zerwania jedności katolickiej, używają z taką zaciekłością, aby zwieść duchowieństwo, obalić jego solidarność i oderwać je od Apostolskiej Stolicy, nabędziemy pewnego przekonania, że było istotnie zamiarem Opatrzności dla obrony i umocnienia zagrożonej jedności wskrzesić tę instytucję, tak bardzo zastosowaną do naszych czasów i potrzeb. Wspólny regulamin, przepisany dla wszystkich członków Związku, ćwiczenia duchowne, które budzą pobożność i są dla cnoty tarczą przeciw niebezpieczeństwom świata, sprawozdania perjodyczne, przez które stowarzyszeni dają dobrowolnie przełożonym rachunek ze swoich czynności i przyjmują z pokorą ich uwagi, zebrania miesięczne, na których roztrząsa się różne materje, dotyczące posług kapłańskich, a więc zdolne usunąć niezgodność zapatrywań i ustalić jedność poglądów—wspólny cel, do którego tym spdsobem, pod kierunkiem Biskupów, zmierzają wszystkie siły stowarzyszenia — gorliwość w pomaganiu sobie wzajemnie, która jest owocem ścisłych stosunków i bratniej miłości — wszystkie te względy nietylko wytworzą najdoskonalszą jedność między członkami, żyjącymi wspólnie pod tym samym dachem, lecz połączą ścisłym węzłem duchownym nawet tych stowarzyszonych, których zadanie apostolskie zmusza żyć w oddaleniu od siebie. Żaden z nich nie będzie się czuł wyłączony ze wspólnej rodziny kapłańskiej, pozostawiony sam sobie, pozbawiony kierownictwa, a tem samem, w danej chwili życia, dobroczynnych rad i pomocy braterskiej" [1]).

[1]) Według *Reguł i Dyrektorjum Duchownego*, str. 2—3.

Czyż nie racja?.. Czy w życiu kapłańskiem, za naszych czasów, nie czujemy się często samotnymi? Czy nie czujemy potrzeby ściślejszego kontaktu z braćmi w kapłaństwie jak dla siebie samych, tak i dla spełniania należycie obowiązków powołania naszego? Czy nie odczuwamy rozbieżności w czynach naszych i zamierzeniach? Czy ta rozbieżność nie przynosi nieraz szkody naszej pracy pasterskiej?

Te i tym podobne pytania nieraz powstają w duszy naszej. A odpowiedź na nie znajdujemy w *Unji Apostolskiej Kapłanów Świeckich.* Zasady jej i reguła dają podstawy do życia wspólnego, w głównych przynajmniej zarysach, i do ujednostajnienia pracy kapłańskiej bardzo się przyczyniają. Stąd słusznie Pius X, który sam był członkiem *Unji*, w breve z d. 28 sierpnia 1903 r. zachęca kapłanów, „by zaciągali się w szeregi tego nader zbawiennego stowarzyszenia ze względu na dobro własne i skuteczniejszą pracę w swoim świętym urzędzie". Na innem miejscu tegoż breve takie mu pochwały wypisuje: „Dzieło to zaleca się istotnie wielkiemi korzyściami, jakie zeń płyną; poznaliśmy to z własnego doświadczenia, bośmy doń niegdyś należeli, a nawet na godność biskupią wyniesieni, postanowiliśmy dla tych jego zalet brać w niem udział. Ono to zabezpiecza i wzmacnia jedność kleru, łącząc rozrzuconych kapłanów węzłem duchowej, braterskiej miłości, a mianowicie przez zaprowadzenie dla wszystkich członków jednostajnego trybu życia, przez miesięczne zebrania, narady w rzeczach duchownych, składane w oznaczonym czasie sprawozdania z postępowania swego przełożonym swoim i przez inne obowiązki miłości braterskiej. Stąd dziwna zgoda wśród stowarzyszonych braci, wzajemne budowanie się, na wyższym stopniu podtrzymywany duch powołania; stąd każdy taki kapłan usilnie pracuje dla dobra i uświęcenia się wspólnego, bo wysiłki ich wszystkich kierują się do jednego celu, a przez tę łączność usuwa się i niebezpieczeństwo, z osamotnienia płynące. Jakkolwiek oddaleni są od siebie

z powodu różnych zajęć swego stanu i nie mieszkają wspólnie, to przecież nikt tam nie czuje samotności, braku pomocy i rady braterskiej“ [1]).

Czyż więc nie warto pomyślić nad założeniem w naszej archidiecezji *Unji*, którą tak zalecają papieże!

Z braku miejsca nie możemy tu podać Reguły jej, lecz możemy służyć pośrednictwem jak w rozpoczęciu akcji w kierunku założenia *Unji*, tak i w sprowadzeniu egzemplarzy Reguły. Obecnie radzibyśmy byli, gdyby się zgłosiło na początek bodaj kilku kapłanów, którzyby stanowili zawiązkę *Unji* w archidiecezji naszej.

X. A. N.

Bazylika Metropolitalna. — Remont Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej rozpocznie się od gruntownej przeróbki instalacji elektrycznej. Ta przeróbka pociągnie oczywiście już znaczne wydatki. Ale to dopiero początek. Przy tym początku należałoby pomyślić o gromadzeniu funduszów na całkowity remont Bazyliki. Wydatną pomoc pod tym względem mogłoby okazać Duchowieństwo parafjalne całej archidiecezji, jak własną ofiarą, wzamian za *cathedraticum*, którego nie wnoszono przez całe lata, tak również zachęcając wiernych do składek na rzecz remontu Bazyliki.

Ostra Brama. — W pierwszej połowie września opuszcza stanowisko długoletni proboszcz ostrobramski, x. prałat Franciszek Wołodźko. Jednocześnie obejmie je x. Stanisław Zawadzki, kanonik honorowy, b. ojciec duchowny Seminarjum Metropolitalnego, niedawno naznaczony na to stanowisko.

Kalwarja pod Wilnem. — Ubiegłego lata ruch pątniczy do Kalwarji był wyjątkowo znaczny. W święta i niedziele przybywały liczne kompanje z Wilna. Nie mało też przeszło pątników z odleglejszych okolic kraju. — Bardzo pięknie prezentują się odnowione niemal wszystkie kapliczki Drogi Krzyżowej, jak również gruntownie odświeżone obrazy. — Obecny proboszcz, x. Tadeusz Makarewicz, wybudował nowy dom drewniany, w którym będzie odtąd plebanja. Innowacja ta była bardzo pożądaną, gdyż dotychczasowy lokal poklasztorny był, rzeczywiście, bardzo wilgotny. Obecnie dowiadujemy się, że w gmachu poklasztornym ma być założona szkoła dla organistów.

Wizytacja kanoniczna. — Wizytacja kanoniczna na kresach odbywa się ściśle według zgóry nakreślonej marszruty. W Dokszycach J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita poświęcił mleczarnię współdzielczą. Po drodze Arcypasterz odwiedza wszystkie kościoły i kaplice publiczne, witany wszędzie okazale i serdecznie przez ludność kresową. Przejazdy najczęściej odbywają się autem. Od ostatniego sprawozdania do Sakramentu Bierzmowania przystąpiło 7.939 osób.

Sodalicje Marjańskie. — Jednodniówka pod tytułem *Królowej w hołdzie wileńskie Sodalicje Marjańskie*, wydana z powodu koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, podaje kilka szczegółów, dotyczących Sodalicji Marjańskiej w Wilnie. Mamy więc Sodalicję Męską Matki Boskiej Miłosierdzia z 30 członków, przeważnie z wyższem wykształceniem, Sodalicję Pań M. B. Królowej Korony Polskiej z 64 członkiń, Sodalicję Panien Nauczycielek Zwiastowania N. M. P. z 53 członkiń, Sodalicję Akademików U.S.B. Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej z 34 członków, Sodalicję Akademiczek U.S.B. z 42 członkiń, 4 Sodalicje uczniów gimnazjów męskich, 3 Sodalicje uczennic gimnazjów żeńskich, Sodalicję Semin. Naucz. Męsk. i Żeńskiego, 3 Sodalicje szkół zawodowych, 5 Sodalicyj szkół powszechnych. Ogółem w Wilnie istnieje 24 Sodalicje, zrzeszające około 1150 osób, nie licząc członków wyłącznie sekcyjnych. — Sodalicje zamierzają wkrótce przystąpić do realizacji dawno powstałego projektu—własnego gmachu sodalicyjnego. — W czasie uroczystości koronacyjnych odbył się w Wilnie V-ty Zjazd Związku Sodalicyj Marjańskich Uczennic Szkół Średnich w Polsce. Na zjazd przybyło 300 sodalisek i 40 księży-moderatorów. Obrady trwały 2, 3 i 4 lipca. Zjazd wyniósł następujące rezolucje: 1. V Zjazd Związku Sodalicyj Marjańskich Uczennic szkół średnich w Polsce, uznając doniosłość Sodalicji

[1]) Ibid. str. 6—7.

Marjańskiej uchwalił, by sodaliski wszystkiemi siłami dążyły do stworzenia z Sodalicji drużyny Marjańskiej karnej i sprężystej, a to: a) przez selekcję członków — bacząc na ich jakość, nie ilość; b) przez rozniecanie czci i miłości do Matki Najświętszej i umiłowania swojej organizacji, zobowiązując wszystkich członków do prenumerowania pisemka „Cześć Maryi"; c) przez ścisle przestrzeganie wszystkich przepisów i zaleceń Kościoła, a szczególnie dotyczących mody i tańca. 2. V. Zjazd Związku Sodalicyj Marjańskich Uczennic szkół średnich w Polsce wzywa wszystkie sodaliski, aby dążyły do stworzenia z sodaliski-uczennicy mężnej chrześcijanki, którąby w myśl słów apostolskich: „Bardziej należy słuchać Boga, niż ludzi", bezwzględnie przestrzegała święcenia dni niedzielnych i świątecznych, oraz zachowywania postu tak w domu rodzinnym jak i w towarzystwie. 3. Sodaliska będzie usiłowała wytrącać z rąk koleżanek-uczennic książki przeciwne wierze i moralności. 4. Zarządy poszczególnych Sodalicyj mają czuwać, aby uchwały i rezolucje, powzięte przez Zjazdy, były stanowczo w życie wprowadzane.

Narwiliszki. — W r. 1831 zamknięto kościół i klasztor oo. Franciszkanów w Narwiliszkach (dekan. oszmiańskiego). Kościół drewniany został rozebrany i przewieziony do Holszan. Z przygotowanych na budowę nowego kościoła cegieł rząd rosyjski zbudował koszary dla wojska. W r. 1922 została wznowiona parafja, do której należy 2.000 dusz ludności. Obecnie zamierza się budowa kościoła drewnianego, gdyż w obecnej prowizorycznej kaplicy w murach koszar (23 $\times$ 12 metr.) ludność się nie mieści. Ze wszechmiar wskazaną jednak jest budowa kościoła murowanego, tembardziej, że znaczną część materjału można mieć z gmachu koszarowego, który jest własnością kościoła. Plebanja stara murowana pozostała z dawnych czasów. Beneficjum kościół nie posiada. 18 hektarów, przydzielonych do kościoła, za które rządowi się płaci dzierżawę, obciąża raczej budżet proboszcza, niż jest pomocą. Wskutek tego istnienie parafji jest bardzo ciężkie.

Dzisna. — Kościół parafjalny, położony na samej granicy Rzeczypospolitej, nad rzeką Dźwiną, w czasie działań wojennych w 1920 r. został bardzo uszkodzony: w ścianach było 83 dziury, wszystkie okna wybite, drzwi połamane. Gruntowne roboty nad podźwignięciem tak uszkodzonej świątyni rozpoczęto w 1922 r. Rząd na odnowienie kościoła wyasygnował 5.000 zł., ludność zaś miejscowa złożyła 13.000 zł. Kosztem tedy 18.000 zł. świątynię doprowadzono do należytego stanu. Obecny proboszcz, x. Ludwik Bałoban, położył wielkie zasługi przy podźwignięciu kościoła z gruzów. Na pamiątkę katastrofy wojennej zostały wmurowane w ściany kościoła resztki pocisków armatnich.

Klimówka (dek. sokólski). — Wskrzeszona w 1919 roku parafja w Klimówce ma już nową plebanję, gruntownie zbudowaną z drzewa. Plebanja została wykończona 10 maja r. b. 11 maja J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita ją poświęcił. 17 maja r. b. zostały zburzone pozostałe stare kamienne części dawnego kościoła, do których ś. p. x. Aug. Autuchiewicz dobudował absydę, kaplicę i zakrystje. Na miejsce zburzonych ścian założono fundamenta 3-metrowe na cemencie, zbudowano nowe ściany z cegieł; sklepienia dano tymczasowe z drzewa, dach z blachy ocynkowanej. Dotychczas zbudowano 26 metrów wieży, na której zawisły nowe dzwony, sprowadzone kosztem 2.000 złotych. Dotychczasowe roboty kosztują 24.500 zł. Koszta pokryte zostały ze składek parafjalnych, których było 11, z poza parafji wpłynęło z kwesty 500 zł. i 1000 zł. złożył J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Na uznanie zasługuje niezwykła wprost ofiarność parafjan klimowickich, którzy nie żałują grosza i pracy, byleby tylko swoją świątynię parafjalną doprowadzić do należytego stanu. Obecny proboszcz, x. Stanisław Janczaruk, idąc w ślady swego poprzednika ś. p. x. Autuchiewicza, z całą młodzieńczą energją niezmordowanie prowadzi zbożną pracę.

Zgon. — Dn. 10 września r. b. zmarł w Cydzikach, par. W. Eysymontowskiej, x. Juljan Steckiewicz, kan. hon. b. Kanclerz Kurji, lat 49. *R. in P.!*

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — We Włoszech obchodzono w sierpniu uroczystemi nabożeństwami 600-tną rocznicę śmierci św. Rocha, którego znaczna część relikwij przechowuje się w Wenecji. W Rzymie uroczystości jubileuszowe odbyły się 14—16 sierpnia po odprawieniu misyj. Dnia 16 sierpnia gubernator Rzymu, książę Spada Potenziani, zwyczajem oddawnym, sięgającym czasów Urbana VIII, złożył archikonfraternji św. Rocha kielich srebrny pozłacany i 4 świece na ręce protektora, Kardynała Legi. — Komitet centralny akcji katolickiej złożył Ojcu Św. sprawozdanie z dwuch lat działalności włoskiej akcji katolickiej, na co otrzymał długie pismo od Kard. Sekretarza. W pismie tem Kardynał podnosi znaczenie akcji katolickiej, wciągającej do pracy apostolskiej czynniki świeckie i jednoczącej pracę stowarzyszeń i związków katolickich. — Min. Spr. Wewn. wydało dn. 9 sierpnia surowy zakaz wyświetlania filmów, obrażających moralność i dobre obyczaje.

Francja. — Od dnia 15 sierpnia r. b. rozpoczęły przybywać do Lourdes pociągi, wiozące ze wszystkich stron kraju członków pielgrzymki narodowej francuskiej; w d. 19 sierpnia było już 30.000 członków tej pielgrzymki. Piękny widok przedstawiała grupa młodzieży, około 3.000, zorganizowanej w skaucie, pod kierunkiem szefa skautów francuskich, generała Guyot de Salin, zwycięzcy z pod Douaumont w wojnie światowej. Po nabożeństwie, odprawionem przez kapelana generalnego skautów, o. Cornette'a, w grocie, oddziały młodzieży złożyły uroczyste ślubowanie wierności Chrystusowi i Jego Matce.—W czasie uroczystości skonstatowano dwa cudowne uzdrowienia: pani Augault z Craon (Mayenne) i pani Arnaud z Montpellier. — Od pewnego czasu we Francji weszło w zwyczaj urządzanie rekolekcyj dla ministrantów. Skutki tego były bardzo dodatnie: budujące zachowanie się ministrantów w kościele, wpływ moralny ich na inną dziatwę, jak również zachęta nie jednego z pośród chłopców do stanu duchownego. — Montpellier z wielką uroczystością obchodziło w sierpniu 600-lecie śmierci św. Rocha, jako miasto rodzinne tego świętego. — We Francji powstał *Katolicki Komitet Kinematograficzny*, który ma wkrótce wydawać pismo informacyjne *Dossiers du Cinéma*. — Diecezjalny komitet Ligi Katolickiej w departamencie Côtes du Nord, pozostający pod przewodnictwem biskupa de Saint Brieue i Treguier, skreślił w wydanej przez się deklaracji stanowisko swe wobec przyszłych wyborów do parlamentu. Stojąc jedynie na stanowisku religijnem, żąda równej dla wszystkich, a więc i dla katolików, wolności, zrzeszania się i nauczania. Ewentualni kandydaci na deputowanych mają oświadczyć, czy są za, czy przeciw uchyleniu art. 15—18 ustawy z 1 lipca 1901 r. i ustawy z 7 lipca 1904 r., t. j. czy są za, czy też przeciw wolności zakładania klasztorów i prowadzenia przez duchownych zakładów wychowawczych.

Belgja. — Dn. 27 i 28 sierpnia odbył się w Liège kongres Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej. W kongresie wzięło udział 50.000 młodzieńców. Głównym celem kongresu było odnowienie moralne rodziny chrześcijańskiej, do którego najwięcej może się przyczynić dorastająca młodzież.

Czechosłowacja. — Pisma podają, że Nuncjuszem papieskim w Pradze ma być mianowany Mons. Dr. Faidutti, który dotąd był w służbie watykańskiej w Kownie. Mons. Faidutti urodził się w 1861 roku w Scoutto we Włoszech i przez dłuższy czas był profesorem w Gorycji.—Posłem czechosłowackim przy Watykanie ma zostać dr. Roztocil, radca ministerj. spraw zagran. Dr. Roztocil dwukrotnie reprezentował rząd czechosłowacki podczas zjazdów unjonistycznych w Welehradzie i cieszy się sympatją Episkopatu słowackiego.

Niemcy. — W pierwszej połowie sierpnia w Fuldzie, u grobu św. Bonifacego, odbył się zjazd Episkopatu niemieckiego, który się zajmował wielu niezwykłej wagi dla Kościoła w Niemczech sprawami. Była też omawiana sprawa fizycznego wychowania kobiety, któreby nie niszczyło specjalnych

dobrych właściwości charakteru kobiecego. — Na przyszły rok zapowiedziana jest międzynarodowa wystawa prasy w Kolonji. Na tej wystawie będzie też sekcja, poświęcona działalności katolickiej. Szereg ilustracyj przedstawi historję papiestwa oraz działalności Kościoła na polu misyjnem, oświatowem, charytatywnem, gospodarczem i społecznem. — „Północno-niemiecki Lloyd" przed dwoma laty pobudował na swych wielkich transatlantyckich okrętach „Columbus", „Lützow", „Seidlitz", „München" i „Berlin" ołtarze, aby księża i misjonarze katoliccy mogli w czasie podróży odprawiać Msze św. Nowy statek tego towarzystwa „Dresden" został niedawno zaopatrzony w ołtarz. — W Monachjum wprowadzono zwyczaj odprawiania Mszy świętych w poczekalni dworca kolejowego. Msze te odprawiane są o g. 3 ½, 4, 5 oraz 5 ½ rano. Do Mszy są rozdawane uczestnikom książeczki do nabożeństwa, które następnie po Mszy są zabierane z powrotem. Msze te są przez podróżujących licznie uczęszczane i cieszą się wśród nich dużą popularnością.

Węgry. — Jest w rządzie węgierskim minister, który od lat siedmiu nieprzerwanie należy do rządu, najdłużej od wszystkich obecnych ministrów. Jest nim x. dr. Józef Vass. W dn. 15 sierpnia r. b. upłynęło lat 7 od chwili jego wejścia do rządu. X. Vass otrzymał w gabinecie hr. Teleky'ego w r. 1920 tekę ministra wyżywienia ludności, potem został ministrem oświaty, a w końcu min. opieki społecznej. Z okazji 7 rocznicy objęcia urzędu ministra poświęciła mu prasa węgierska wszelkich odcieni artykuły z wyrazami uznania. Nawet nieprzyjazna dla katolików prasa liberalna przyznała, że x. Vass jest jedynym z ministrów obecnego gabinetu, któremu nic nie można zarzucić. Ani się majątku nie dorobił na swym urzędzie, ani innym nie pozwolił bogacić się kosztem państwa.

Austrja. — Kard. Piffl wezwał ostatnio katolików do organizowania Związku katolickiego słuchaczów radja. W piśmie, ogłoszonem przy tej okazji, podnosi wielkie znaczenie „radja" i obowiązek katolików nie dopuszczenia do tego, by się stało narzędziem antyreligijnej lub niemoralnej propagandy.

Szwajcarja. — 21 sierpnia zakończył się w Lozannie 17-dniowy kongres wyznań niekatolickich. Na kongres przybyło 439 przedstawicieli niekatolickich wyznań. Kościół katolicki, jak to wiadomo, nie brał udziału w kongresie, który duskusji poddać miał prawdy objawione. Na zaproszenie organizatorów kongresu odpowiedział Kard. Gasparri, jak pisze x. profesor Hollnsteiner w *Reischspost*, że „Ojciec św. życzy kongresowi pomyślnych wyników obrad, udziału jednak w nim wziąć nie może, ponieważ zjednoczenie chrześcijaństwa możliwem jest jedynie przez uznanie władzy Następcy św. Piotra". Jakoż konferencja lozańska skończyła się bez pozytywnych rezultatów poza przyjęciem nieobowiązujących nikogo „wskazówek". Nie mija jednak bez korzyści. A korzyścią tą jest coraz silniejsza, prawdziwie katolicka, tendencja do zjednoczenia chrześcijaństwa. Trzeźwiej myślące jednostki zdają sobie sprawę z faktu, że do zjednoczenia dojść nie można bez katolicyzmu. Tej opinji dał wyraz publiczny w Lozannie anglikański biskup z Nowego Jorku, Manning. Ubolewając z powodu nieobecności przedstawicieli 300-miljonowego Kościoła katolickiego, oświadczył on: „Zjednoczenie chrześcijaństwa tylko wtedy będzie możliwe, gdy się wśród nas znajdą bracia z rzymsko-katolickiego Kościoła". Kto wie jednak, czy takie konferencje, jak lozańska, nie pracują, nieświadomie oczywiście, nad przybliżeniem zjednoczenia chrześcijaństwa w katolicyźmie? Tęsknota do jedności rośnie; a wraz z nią rośnie także świadomość, że katolicyzm jest tą jedyną drogą chrześcijańską, która, zachowując nieskażenie Objawienie Chrystusa, zjednoczona posłuszeństwem dla Stolicy Apostolskiej, śmiało patrzy w przyszłość i tę przyszłość coraz wyraźniej dla siebie zdobywa. — 20—24 sierpnia odbył się w Einsiedeln I-szy Kongres Eucharystyczny Szwajcarji. Nabożeństwa i obrady odbywały się przy licznym udziale uczestników. Na Mszę św. pontyfikalną Nuncjusza zjawili się przedstawiciele rządu związkowego i rządów kantonalnych, korporacje

studenckie i wielkie rzesze wiernych. Procesja konkluzyjna zgromadziła 20.000 osób.

Japonja. — Japoński prezydent ministrów, Tanaka, podczas przyjęcia delegata apostolskiego arcybiskupa Giardini, wyraził zamiar złożenia na najbliższej sesji parlamentu wniosku w sprawie utworzenia poselstwa przy Watykanie. Projekt taki powstał już przed 2 laty. Obecny prezydent ministrów sprzyja wielce temu projektowi, mając nadzieję, że zyska w ten sposób poparcie papieskich wpływów dla japońskiej emigracji. — Ostatniemi czasy powstało w Tokio Stowarzyszenie katolickiej młodzieży pod nazwą: *Teidai catholic Kentyukwai* (Stowarzyszenie studentów-katolików Uniwersytetu cesarskiego). Prezesem Stowarzyszenia jest pan Kotaro Tanaka, profesor prawa na tymże Uniwersytecie.

Chiny. — Mimo całego wewnętrznego wrzenia w Chinach, katolickie życie w Pekinie płynie swoim torem. Kler tamtejszy składa się z przedstawicieli wszystkich prawie europejskich narodowości. Szczególnie żywą działalność rozwijają Jezuici. Przyjęli u siebie 100 wychowanków szkół katolickich z objętego wypadkami wojennemi Szanghaju. Książka znakomitego chinologa, O. Wiegera, przetłumaczona została na chiński język i spotkała się ze znakomitem przyjęciem w kraju. Książka innego Jezuity o języku chińskim, używana jest jako podręcznik w szkołach Pekinu. Prezes Towarzystwa Historycznego w Pekinie wydaje wielkie dzieło o działalności katolickich misjonarzy. Pomaga mu w tem znaczna liczba członków towarzystwa. Ma to być dzieło epokowe; ma ono wyjaśnić prawdziwą rolę misjonarzy i przedstawić ich zasługi dla kraju, nierozumiane niejednokrotnie lub wręcz kwestjonowane.

Rosja. — Moskiewska *Prawda* wzywa rząd komunistyczny do nowej walki z chrystjanizmem, albowiem dotychczasowe metody walki nie dały rezultatów. „Pozamieniano wprawdzie cerkwie na muzea, usunięto kapłanów ze stanowisk, ale wywołało to rozgoryczenie wśród mas ludowych i wzmogło żarliwość religijną“, pisze *Prawda*. Doszło do tego, że w niektórych osadach fabrycznych robotnicy urządzają tajemne domy modlitwy. W Rosji, według *Prawdy*, czyni niezwykłe postępy katolicyzm, a także i protestantyzm, a to wskutek tego, że cerkiew prawosławna rosyjska znajduje się w chaotycznym stanie. W ostatnim czasie, jak donosi *Prawda*, powstało w Rosji około 8 tysięcy gmin katolickich i tyleż protestanckich.

Litwa. — Dnia 30 sierpnia rozpoczęła się w Kownie konferencja Biskupów litewskich pod przewodnictwem J. E. X. Józefa Skwireckiego, arcyb.-metr. kowieńskiego.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archidiecezja warszawska. — Kościół na Ochocie pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (parafja św. Jakóba) najdalej w listopadzie będzie już częściowo wykończony i po konsekracji otwarty dla wiernych. Budowę kościoła rozpoczęto w 1909 r., a w 1910-tym roku ś. p. X. Arcybiskup Ruszkiewicz dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. — 4 września odbył się zjazd parafjalny Ligi Katolickiej w Czerniakowie pod Warszawą. Zjazd zgromadził około 10.000 uczęstników. Referaty i obrady Zjazdu były poświęcone sprawie rodziny chrześcijańskiej, w tym też kierunku uchwalone były rezolucje.

Diecezja częstochowska. — Na 15 sierpnia przybyło 250.000 pątników. Na 26 sierpnia, w święto M. B. Częstochowskiej, przybyło pół miljona ludzi. Mszy św. odprawiono 1140. Komunji św. rozdano 525.000 przez dwa dni. Największe tłumy ściąga zazwyczaj święto Narodzenie Matki Boskiej, 8 września.

Diecezja podlaska. — W niedzielę, 4 września odbyło się uroczyste przeniesienie obrazu Najświętszej Panny Kodeńskiej do Kodnia na Podlasiu, wywiezionej d. 6 maja 1875 r., a przechowywanej na Jasnej Górze. Uroczystość odbyła się przy licznym udziale Duchowieństwa, władz świeckich i licznych rzesz ludu wiernego. Przed rozpoczęciem sumy p. min. Dobrucki w imie-

niu Prezydenta Rzeczypospolitej dekorował Krzyżem zasługi 31 Podlasiaków, męczenników za wiarę świętą. Po odprawionej sumie odbyło się dekorowanie tych samych Podlasiaków orderem „Pro Ecclesia et Pontifice" przez x. biskupa Przeździeckiego.— D. 25 września r. b. ma się odbyć przeniesienie cudownego obrazu Matki Boskiej do wsi Leśnej, gdzie dawniej słynął cudami w kościeie OO. Paulinów, a w roku 1864, gdy klasztor został skasowany, a wspomniany kościół zamieniony na cerkiew, sekretnie wywieziony przez ś. p. biskupa Benjamina Szymańskiego do Łomży i umieszczony w kościele pp. Benedyktynek.

Diecezja łucka. — J. E. Ks. Biskup Szelążek zwołał Synod Diecezjalny do Łucka. Dnia 30 sierpnia po uroczystej pontyfikalnej Mszy św. i po odśpiewaniu „Veni Creator" wygłosił O. Dominik T. J. pierwsze kazanie synodalne n. t. „Znaczenie Kościoła katolickiego w dziejach i życiu narodu polskiego." Tegoż dnia podczas pierwszych dwóch sesyj przedyskutowano projekty statutów synodalnych od 1 do 210 włącznie. Dnia 31.VII i 1.IX odbyła się dyskusja nad statutami 211 — 480. Kaznodzieja synodalny wygłosił kazanie n. t. „Współczesne obowiązki katolików względem Kościoła katolickiego" i „Gdzie moc i zwycięstwo nasze." Po ukończeniu dyskusji odbyła się globalna promulgacja Statutów Synodu oraz uroczyste jego zakończenie według wskazań Pontyfikału.

Archidiecezja poznańska. — W Rzymie dokonano już ekshumacji zwłok ś. p. x. Kardynała Ledóchowskiego. Dnia 27 września r. b. zwłoki przybędą do Dziedzic, dn. 28-go będą w Ostrowie, gdzie przeniesione zostaną do kościoła parafjalnego. Obok kościoła znajduje się więzienie, w którem ś. p. x. Kardynał przez dwa lata był więziony, oraz pomnik Kardynała poświęcony podczas Zjazdu Katolickiego w r. 1925 przez ś. p. x. Kardynała Prymasa Dalbora. W kościele odbędą się uroczystości żałobne. Dnia 29-go września zwłoki, przewiezione do Poznania, uroczyście przeprowadzone zostaną do katedry. 30 września o godz. 9 rano odprawione zostanie żałobne nabożeństwo oraz tumulacja zwłok pod obecnym pomnikiem x. kardynała Ledóchowskiego.

Z piśmiennictwa.

X. W. Kochański. **Historja Święta** Starego i Nowego Testamentu z 260 ilustracjami. Wilno 1925 r., str. 217, cena 1 zł. 20 gr.

Znajomość Historji Świętej jest nieodzowną do należytego uświadomienia religijnego. To też danie jej do rąk jak najszerszych warstw jest nakazem chwili. Książka x Kochańskiego jak najbardziej odpowiada swemu celowi. Daje treściwy i wyczerpujący wykład dziejów Objawienia i zdąża do zaznajomienia gruntownego z zasadami wiary. Ze względu na swoją niską cenę bardzo się nadaje do rozpowszechniania wśród ludności, jak również dziatwy szkół powszechnych.

Tajemnice Różańca dla Kółek Żywego Różańca wyszły w nowym opracowaniu *x. W. Kochańskiego.* Nowe to wydanie zawiera piękną i budzącą treść, która zaznajamia z życiem i Męką Pana Jezusa. Zasługuje przeto na rozpowszechnienie.

Od Administracji.

Uprasza się o łaskawe *regulowanie prenumeraty.*

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca

X. FRANCISZEK KAFARSKI.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.